



BIULETYN

Nr 34 (642) • 26 lutego 2010 • © PISM

K O M E N T A R Z

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Łukasz Adamski, Mateusz Gniazdowski, Beata Górka-Winter,

Leszek Jesień, Agnieszka Kondek (sekretarz redakcji), Łukasz Kulesa, Marek Madej, Ernest Wyciszkievicz

Argentyńsko-brytyjski spór o Falklandy

Bartłomiej Znojek

Rozpoczęcie eksploatacji ropy naftowej w pobliżu Falklandów przez firmę brytyjską doprowadziło do zaostreżenia stosunków Argentyny z Wielką Brytanią. Brytyjski rząd stanowczo broni obecnego statusu terytorium i nie ustąpi wobec argentyńskich postulatów, by podjąć negocjacje w sprawie zwierzchności terytorialnej nad wyspami.

Roszczenia Argentyny do Falklandów (według nazewnictwa argentyńskiego – Malwiny) sięgają 1833 r., kiedy zostały one zajęte przez Wielką Brytanię. W 1982 r. junta wojskowa rządząca Argentyną podjęła nieudaną próbę przejęcia spornego terytorium, doprowadzając do tzw. wojny o Falklandy. Przegrana z siłami brytyjskimi była głównym powodem upadku dyktatury wojskowej. Kolejne rządy argentyńskie nie zrezygnowały z pretensji terytorialnych do spornego obszaru i żądały rozpoczęcia negocjacji w sprawie jego statusu.

Obecny kryzys w stosunkach argentyńsko-brytyjskich wiąże się z rozpoczęciem w lutym br. eksploatacji ropy naftowej na północ od Falklandów przez brytyjską firmę Desire Petroleum. Według Argentyny, decyzja brytyjskiego rządu o rozpoczęciu wydobywania złóż na spornym obszarze jest pogwałceniem międzynarodowych zobowiązań zawartych w uchwałach Zgromadzenia Ogólnego ONZ i Komitetu ds. Dekolonizacji. Wspomniane dokumenty nie mają jednak mocy prawnie wiążącej. W odpowiedzi na zapoczątkowanie prac wydobywczych rząd argentyński wprowadził ograniczenia w żegludze między portami argentyńskimi i wyspami falklandzkimi. Wykluczył jednak możliwość użycia siły, a 24 lutego zwrócił się o mediację w sporze do sekretarza generalnego ONZ.

Reakcja Argentyny wynika przede wszystkim z przesłanek ekonomicznych i politycznych. Falklandzkie złoża ropy i gazu stanowiłyby dla niej istotne źródło korzyści finansowych i prestiżu, podobnie jak dla Brazylii odkryte niedawno u jej wybrzeży pokłady ropy. Rozpoczęcie eksploatacji zasobów wokół Falklandów dało Argentynie okazję, aby przypomnieć o swoich roszczeniach do wysp i wywrzeć presję na Wielką Brytanię w sprawie negocjacji statusu tego terytorium. Możliwe również, że rząd argentyński – licząc na zwiększenie poparcia społecznego – chce wykorzystać spór w celach wewnętrznych, a także umocnić pozycję Argentyny w Ameryce Łacińskiej.

Brytyjski rząd utrzymuje, że prace wydobywcze są zgodne z prawem międzynarodowym, a Argentyna ma możliwość udziału w eksploatacji falklandzkich złóż. Nie zgadza się jednak na negocjacje w sprawie suwerenności wysp. Powołuje się przy tym przede wszystkim na prawo do samostanowienia narodów. Falklandy są dysponującym samorządem terytorium zamorskim Wielkiej Brytanii. Według spisu powszechnego z 2006 r., 90% z ok. trzech tysięcy mieszkańców posiadało obywatelstwo brytyjskie. Na wyspie nie istnieje żaden ruch secesjonistyczny.

Dla brytyjskiego rządu Falklandy mają znaczenie strategiczne, wynikające z ich położenia geograficznego i stacjonowania tam brytyjskich sił liczących blisko 1700 żołnierzy. Władze brytyjskie nie chcą też zrezygnować ze spodziewanych zysków z eksploatacji falklandzkiej ropy i gazu. Biorą również pod uwagę, że jakiegokolwiek ustępstwa w sprawie suwerenności wysp mogą osłabić pozycję Wielkiej Brytanii w innych sporach terytorialnych, np. z Hiszpanią o Gibraltar. Zdecydowana postawa w sprawie Falklandów może również pozytywnie wpłynąć na poparcie społeczne dla rządzących laburzystów przed tegorocznymi wyborami parlamentarnymi.

Stanowisko Argentyny w sporze dotyczącym statusu Falklandów ma wątpliwe podstawy prawne. Próby umiędzynarodowienia przez nią sporu nie skłonią Wielkiej Brytanii do uwzględnienia argentyńskich postulatów. Jak dotąd rząd Argentyny uzyskał wyraźne poparcie tylko od państw latynoamerykańskich. Argentyna nie zrezygnuje zapewne z roszczeń terytorialnych wobec Wielkiej Brytanii – nawet w zamian za dopuszczenie jej do eksploatacji falklandzkich złóż, co nie wpłynie jednak na zmianę statusu międzynarodowego Falklandów.